Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 226 — Katowice, wtorek 1-go października 1929. — Rok V

Marszałek Piłsudski wyzdrowiał.

Warszawa. (AW.) Marsz. Piłsudski opuścił po raz pierwszy po krótkotrwałej niedyspozycji mieszkanie i w towarzystwie córeczek odbył jednogodzinną przejażdżkę samochodem w okolicy Wilanowa.

Pacyfistki niemieckie w Krakowie.

Kraków. Staraniem bytomskiego oddziału Ligi kobiet dla wolności i pokoju zorganizowana została w niedzielę 29 b. m. wycieczka towarzystwa do Krakowa, składająca się z 60 osób. Wycieczka zabawiła w Krakowie cały dzień, oprowadzana przez członków krakowskiego Zw. Pacyfistów. Na czele wycieczki stoi pani dr. Schoedon i sędzia Swarzyński. W imieniu konsula gen. R. P. odprowadził wycieczkę do Katowic wicekonsul Moc. (Pat.)

Uroczystości w Pradze.

Praga. Wczoraj rano odbył się uroczysty akt ponownego otwarcia słynnej katedry św. Gwidona, pochodzącej jeszcze z X. wieku i mieszczącej trumny ze szczątkami królów czeskich. Katedra obecnie odrestaurowana przedstawia wspaniały widok. Akt otwarcia miał przebieg niezwykle uroczysty. Wzięli w nim udział najwybitniejsi dostojnicy kraju oraz wybitni przedstawiciele kleru z kraju i zagranicy. Podczas mszy pontyfikalnej odbył się symboliczny obrzęd koronacji czaszki św. Wacława. (Pat.)

Narady polityczne w Niemczech.

Berlin. (AW.) Po powrocie kanclerza Müllera z urlopu wypoczynkowego rozpoczął się w parlamencie nowy sezon polityczny. Kanclerz Müller niezwłocznie po powrocie objął urzędowanie i odbył szereg konferencyj z członkami gabinetu oraz z przywódcami partyj. Na czoło wysuwyższenia wkładek ubezpieczeniowyższenia wkładek ubezpieczenioinsurance od bezrobocia, co do której niemiecka partja ludowa zajmuje stanowisko nieustępliwe, żądając reformy bez podwyższenia wkładek ubezpieczeniowych. Pośrednikiem między partją ludową a pozostałemi stronnictwami rządowemi ma być dr. Stresemann.

Zjazd prawników polskich.

Warszawa. W niedzielę nastąpiło otwarcie drugiego zjazdu prawników polskich. Uroczyste otwarcie zjazdu poprzedziło nabożeństwo w katedrze św. Jana.

O godz. 12 w południe w wielkiej auli uniwersytetu warszawskiego zebrali się uczestnicy zjazdu, wśród nich najwybitniejsi przedstawiciele świata prawniczego wszystkich ziem polskich. Licznie przybyli goście z zagranicy, z Belgji, Czechosłowacji, Francji i Jugosławji. Na przewodniczącego obrad plenarnych zaproszono prof. Lutostańskiego, który po objęciu przewodnictwa wygłosił przemówienie o celach i zadaniach zjazdu, który się ma stać wielką skarbnicą zbiorowego poczucia prawnego społeczeństwa polskiego, wyniki zaś obrad tego zjazdu mają być zewnętrznym wyrazem tego poczucia.

Z kolei przemówienie powitalne wygłosił imieniem Rządu minister sprawiedliwości Car. Następnie witali zjazd delegaci krajowi i zagraniczni. Przyjęciem regulaminu obrad zakończono część inauguracyjną zjazdu. O godz. 16 rozpoczęło się zebranie ogólne, na którem wygłoszono szereg referatów. Na tem obrady zakończono. Wieczorem uczestnicy obrad obecni byli na przedstawieniu opery „Halki". (Pat.)

Zjazd Stahlhelmowców śląskich.

Bytom. W niedzielę odbył się w Bytomiu zjazd Stahlhelmowców z całego Śląska niemieckiego. W godzinach przedpołudniowych odbyły się popisy sportowe, a o godz. 15 odbywały się pochody po mieście, przyczem o godz. 16.30 zgromadziły się wszystkie oddziały. Stahlhelmu na rynku, gdzie przemówił wódz Stahlhelmu niemieckiego Seldte, wyrażając radość z powodu założenia na Śląsku opolskim organizacji przeciwko planowi Younga, nawoływał do stworzenia jednolitego frontu, przyczem mówiąc o ideologji Stahlhelmu, uczynił pewne aluzje do sprawy Górnego Śląska.

Podczas wkraczania Stahlhelmowców na rynek i opuszczania go doszło do starcia z komunistami. Aresztowano kilka osób, dwie osoby zostały pokaleczone. Przechodząc w pochodzie ul. Gliwicką, jeden z członków oddziału Stahlhelmu wzniósł przed Konsulatem Polskim okrzyk: „nieder mit Polen", co cała grupa Stahlhelmowców kilkakrotnie powtórzyła.

Ludność nie okazywała do południa żywszego zainteresowania dla zjazdu. Po poł. jednak pochód Stahlhelmowców, maszerujących przy dźwiękach orkiestry, wywabił liczne tłumy na ulice. Spokój utrzymywała policja, posuwająca się za kordonem w autach ciężarowych, przyczem obecny był sam prezydent policji Beck. Pomimo wielkiej reklamy i obecności samego Seldtego, dzień propagandowy Stahlhelmu nie spełnił nadziei tutejszych nacjonalistycznych partyj, gdyż zamiast obiecywanej ilości 6.000 umundurowanych Stahlhelmowców wzięło udział w zjeździe zaledwie około 1.700 osób umundurowanych, jak również kilkanaście aut i motocyklów. (Pat).

Bójki nacjonalistów z komunistami.

Hamburg. Po zgromadzeniu, zorganizowanem przez Hitlerowców, doszło do poważnej bójki z komunistami. Przeciwnicy walczyli ze sobą zapomocą krzeseł i lasek. Szereg osób odniosło rany. Wkrótce potem grupa Hitlerowców na jednej z ulic Hamburga zaczęła zatrzymywać przechodniów i legitymować ich co do przynależności partyjno-politycznej. W trakcie tego poturbowano kilka osób. M. in. bardzo ciężko zostali zranieni dwaj agenci tajnej policji, którzy się przeciwstawiali temu legitymowaniu.

Świdnica. Na zgromadzeniu, zorganizowanem przez Reichsbahnerów, partja socjalistyczna i wolne związki zawodowe, doszło do starcia z Hitlerowcami. Około 50 osób odniosło lżejsze lub cięższe rany. (Pat).

Ustąpienie dra Hermesa.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi, że były min. dr. Hermes zwrócił się do rządu Rzeszy z prośbą o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską.

W liście, wystosowanym do kanclerza Rzeszy, motywuje dr. Hermes swą dymisję tem, że między nim a urzędem spraw zagranicznych istniały różnice zdań i że w wykonywaniu swej działalności na stanowisku kierownika delegacji niemieckiej nie był popierany przez ministra wyżywienia Rzeszy Dietricha w formie dostatecznie zdecydowanej. (Pat.)

Wielki przemysł o nieszczęściu na kopalni „Hildebrand"

Z powodu coraz liczniejszych nieszczęśliwych wypadków na kopalniach, zwłaszcza w związku z wielkiem nieszczęściem na kopalni „Hildebrand", cała prasa śląska (o ile nie stoi na usługach kapitalistów) przypomniała przemysłowcom obowiązek dokładnego informowania opinji publicznej o przyczynach każdego nieszczęścia w kopalni lub w hucie. Pod adresem przemysłowców padło niejedno cierpkie słowo, więc też nie dziw, że organizacja przemysłowców, Związek przemysłowców górniczo-hutniczych wysłał do redakcyj gazet „wyjaśnienie", z którego z obowiązku dziennikarskiego podajemy następujące szczegóły:

Każdy nieszczęśliwy wypadek — pisze Związek przemysłowców — badany jest skrupulatnie przez miarodajne władze górnicze, które też **jedynie i** wyłącznie uprawnione są do podawania swych badań do publicznej wiadomości. To samo dotyczy też i niedawnej katastrofy na kopalni „Hildebrand", co do której — o ile wiadomo — badania nie zostały ukończone.

Również i zarządy poszczególnych przedsiebiorstw badają jak najsumienniej i jak najstaranniej przyczyny tych nieszczęśliwych wypadków, które zdarzają się na kopalniach czy hutach podległego im przedsiębiorstwa. Dotyczy to tem bardziej ostatniej wielkiej katastrofy na kopalni „Hildebrand".

W dalszym ciągu czytamy w wyjaśnieniu Związku przemysłowców, że zarządy poszczególnych przedsiebiorstw **nie uważają za wskazane ogłaszać wyników swoich dochodzeń** w sprawie zdarzających się **„niekiedy"** nieszczęśliwych wypadków, pozostawiając w zupełności informowania opinji publicznej o stosunkach bezpieczeństwa na kopalniach górnośląskich, jak i o przyczynach poszczególnych wypadków jedynie do tego kompetentnym i bezwzględnie objektywnym władzom górniczym.

To są najważniejsze punkty „wyjaśnienia" Związku przemysłowców. Z naszej strony nasamprzód stanowczo protestujemy przeciwko twierdzeniu o „zdarzających się niekiedy nieszczęśliwych wypadkach". Według statystyki nieszczęśliwych wypadków, opracowanej przez Związek pracodawców przemysłu górniczo-hutniczego za lata 1925—28 było na Śląsku 578 nieszczęśliwych wypadków śmierci i 64.045 wypadków ciężkiego i lekkiego kalectwa. Jak można więc twierdzić, że nieszczęśliwe wypadki zdarzają się tylko **„niekiedy?"** Statystyki tej nie ogłaszali przemysłowcy, była ona „poufną". Widocznie sami znali obawę przed publikowaniem tych cyfr.

Również niesłychanie śmiałem jest twierdzenie, że zarządy kopalń i hut nie uważają za wskazane ogłaszać wyników swoich dochodzeń w sprawie zdarzających się nieszczęśliwych wypadków. Przeciwnie: olbrzymia liczba nieszczęśliwych wypadków wymaga,

by ogół dowiedział się o przyczynach każdego nieszczęścia. Przecież chodzi o życie tysięcy robotników, zatrudnionych w wielkim przemyśle. A życia ludzkiego lekceważyć nie można. Inaczej zakłady przemysłowe, przedewszystkiem kopalnie, stałyby się prawdziwemi trupiarniami.

Niedorzecznemi oświadczeniami nie zabije się czujności opinji publicznej, najmniej zaś czujności gazet, które są rzecznikami szerokich warstw ludu pracującego. O tem powinien pamiętać Związek przemysłowców. Do władz miarodajnych zaś zwracamy się raz jeszcze z żądaniem, by nie taiły przyczyn częstych nieszczęśliwych wypadków w górnictwie i hutnictwie już choćby z tej prostej przyczyny, by grobowem milczeniem nie niepokojono opinji publicznej, a następnie, by winnych zaniedbania pociągały do surowej odpowiedzialności bez względu na stanowisko, jakie zajmują.

Przegląd polityczny

Nowe prowokacje Litwinów.

Litwa obchodzi corocznie 9 października dzień „Żałoby Wileńskiej.“ Zazwyczaj w dniu tym najwyżsi dygnitarze litewscy występują z przemówieniami bardzo wojowniczemi przeciwko Polsce. Tym razem jednak nowy rząd litewski chce widocznie zakasować Woldemarasa. Oto ministerstwo spraw wewnętrznych wydało manifest, w którym mówi: Litwa przeżywa w obecnej chwili okres przygotowań do walki z nieprzyjacielem o wyzwolenie Wilna. Być może, iż nie będziemy zmuszeni chwycić za oręż, lecz będziemy go stale trzymać w gotowości. Jeśli okoliczności nas zmuszą — wyjdziemy w otwarte pole przeciwko nieprzyjacielowi: wszak historja zna wiele przykładów, gdy małe państwa zwycieżyły wielkie. Dopóki wróg będzie w Wilnie — do tej chwili niebezpieczeństwo wojny w Europie nie zostanie usunięte.

Polska okazuje wielką dozę cierpliwości, że na te prowokacje nie odpowiada tak, jak one zasługują.

Polityka Litwy pozostanie niezmieniona.

Obejmując ster rządów na Litwie, nowy prezes ministrów Tubialis, wobec jednego z dziennikarzy rozwinął swój pogląd na sytuację.

Ustąpienie Woldemarasa ze stanowiska premjera — powiedział Tubialis — pozostaje w związku z pewnymi rozdźwiękami, jakie wynikły pomiędzy prezydentem państwa i członkami gabinetu z jednej strony, a b. premjerem z drugiej strony. Rozdźwięki te miały miejsce głównie na gruncie sprawy kompetencji kierowników poszczególnych urzędów. Prezydent republiki okazywał zawsze dążność do najzupełniejszego przestrzegania praworządności przy rządzeniu państwem. W związku z tymi rozdźwiękami członkowie gabinetu wszyscy zgłosili dymisję.

Gabinet obecny składa się prawie wyłącznie z poprzednich ministrów. Wynika z tego, że zasadniczy program nowego rządu odpowiada całkowicie pogramowi dawnego. W rządzie niema Woldemarasa, któremu proponowane było stanowisko ministra spraw zagranicznych. Jego wiedza, i doświadczenie oraz ogólna linja polityki zagranicznej są uznawane przez wszystkich. Jednak Woldemaras przed kilku dniami oświadczył, a następnie jeszcze raz powtórzył, że jeżeli nie pozostanie na stanowisku premjera, to udziału w pracach rządu przyjmować nie będzie. Tymczasowe obowiązki ministra spraw zagranicznych sprawuję ja sam. Co będzie w przyszłości — zobaczymy.

Centralnem zagadnieniem naszej polityki zagranicznej pozostanie w dalszym ciągu kwestja stosunków z Polską. Odnośnie do tego zagadnienia nowy rząd będzie działał w tym samym duchu, co rząd poprzedni, i żadne zmiany nie są przewidywane. Rokowania co do poszczególnych zagadnień — już rozpoczęte — będą trwały w duchu poprzednim. Z żalem stwierdzić należy, że kwestja stosunków z Polską bardzo komplikuje się z tego powodu, że rząd polski w dalszym ciągu podtrzymuje aktywną emigrację litewską, czego jasnym dowodem jest ostatni wypadek z Pleczkajtisem.

W sprawie stosunków z państwami bałtyckiemi premjer Tubialis oświadczył, że Litwa dąży do najbardziej przyjaznego współżycia ze wszystkimi sąsiadami.

Przechodząc do zagadnień polityki wewnętrznej premjer litewski oświadczył, że w krótkim czasie odbędą się wybory do ciał samorządowych, co będzie pierwszym krokiem na drodze do wewnętrznej reorganizacji i konsolidacji. Co się tyczy wyborów do sejmu, to jest to problem bardzo złożony, wymagający wielkich przygotowań. Na zapytanie, jak się rząd będzie odnosił do partyj opozycyjnych Tubialis odpowiedział, że partje te mogą pracować w zakresie opozycji legalnej.

Intrygi nacjonalistów niemieckich.

Z dotychczasowych wynurzeń rozmaitych osobistości w prasie w związku z ujawnioną akcją nacjonalistów niemieckich w kierunku utworzenia wojskowego sojuszu francusko - niemieckiego, wynika, że przemysłowiec niemiecki, Rechberg, rozmawiał o tych sprawach z ówczesnym prezesem ministrów, Poincarem. Przyznaje to sam Poincare w jednem z pism paryskich twierdzi jednak, że oświadczył Rechbergowi, iż tego rodzaju kwestji mogą omawiać jedynie rządy na drodze dyplomatycznej, a nie prywatne osoby.

Poseł do parlamentu francuskiego, Reynaud, który w aferze tej odgrywał główną rolę, nadesłał telegram z Ameryki, gdzie obecnie bawi, że istotnie podczas bytności w Berlinie prowadził rozmowy ze Stresemannem i politykami centrowymi, oraz nacjonalistycznymi. Widział się również z gen. Lippe. W depeszy swej zaznacza, że do rozmów tych nie przywiązywał zbyt wielkiej wagi.

Wynika z tego, że toczyły się za kulisami istotnie ożywione rozmowy pomiędzy wybitnymi nacjonalistami niemieckimi, a Francuzami, mające na celu przygotowanie wojny z Rosją, a przy tej sposobności okrojenie Polski. Musiały one posunąć się już dosyć daleko, skoro wciągnięto w nie z jednej strony Stresemanna, z drugiej zaś Poincarego.

Najznamienniejsze jest to, że nacjonaliści zwalczali min. Stresemanna nadzwyczaj ostro za jego dążenie do porozumienia francusko - niemieckiego, równocześnie zaś sami działali w tym samym kierunku. Różnica jest tylko ta, że gdy Stresemannowi chodziło o wyrównanie przeciwieństw dla pokojowej współpracy, to nacjonaliści dążyli wyłącznie do wojny z Rosją. A jednocześnie byli oni najzagorzalszymi zwolennikami nawiązania z Rosją bliskich stosunków!

Rokowania nad opróżnieniem zagłębia Saary.

W przygotowaniu do francusko-niemieckich rokowań w sprawie zagłębia Saary rząd francuski utworzył specjalną komisję rzeczoznawców, w skład której wchodzą przedstawiciele ministerstw robót publicznych, handlu, przemysłu, finansów i rolnictwa. Komisja ta przeprowadzi badania na miejscu, a na podstawie zebranego materjału wspomagać będzie przedstawicieli Francji w czasie rokowań. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się we czwartek w Paryżu.

Pierwszy kłopot rządu angielskiego.

Socjalistyczny rząd w Anglji wyobrażał sobie, że rządzić i wprowadzać w czyn głoszone hasła, jest łatwo. Tymczasem obecnie przekonuje się, że łatwiej jest mówić i obiecywać, lecz trudniej obietnice realizować.

Socjaliści zwalczali zawzięcie poprzedni rząd konserwatywny za to, że zerwał stosunki z Rosją. Sami zaś w agitacji wyborczej obiecywali rozwiązanie tych stosunków. Gdy Macdonald przyszedł do władzy, zdawał sobie z tego sprawę, że to nawiązanie stosunków uzależnione być musi od pewnych warunków. W pierwszej linji musieliby się bolszewicy zobowiązać, że zaniechają propagandy komunistycznej tak wśród robotników angielskich, jak i w kolonjach. Następnie Anglja musiałaby żądać uznania przez Rosje długów, zaciągniętych przez nią przed wojną. Dopiero potem mogłyby być wznowione stosunki dyplomatyczne.

Bolszewicy nie chcieli przyjąć tych warunków. Żądali oni, by najpierw wznowiono stosunki dyplomatyczne, a dopiero potem możnaby mówić o warunkach. Z tego powodu pierwsza konferencja Dowgalewskiego z Hendersonem została zerwana.

Macdonald znalazł się więc w niemiłem położeniu. Musiał spełnić obietnicę, daną wyborcom, z drugiej znów strony nie mógł jej wypełnić, bo bolszewicy nie chcieli przyjąć warunku. Obecnie usiłuje rząd angielski znowu nawiązać zerwane nici i w tym celu przybył poraz drugi Dowgalewski do Londynu. Rozmowy między nim a Hendersonem rozpoczęły się na nowo. Czy one tym razem doprowadzą do rezultatu, nie wiadomo. Z doniesień prasy angielskiej wynika, że wielkich nadziei mieć nie można, bo bolszewicy obstają przy swojem. Chyba, że znajdzie się jakieś wyjście, mianowicie że oba państwa zamianują nie posłów, lecz delegatów, których zadaniem będzie dalsze prowadzenie rozmów. Niewiadomo tylko, czy na tę koncepcję zgodzą się bolszewicy.

SELMA LAGERLÖF.

Legendy i Fantazje.

Zbiegowie.

5

Ile razy zarzucali wędkę, koło fal na wodzie rozszerzało się pod wysokiemi łodygami. Nagle zauważyli, że ruch ten stawał się silniejszy, a nawet tak silny, że nie mógł być wywołany uderzeniami wędki. Podnieśli głowę i ujrzeli rusałkę, pół-rybę, pół kobietę, śpiącą na powierzchni wód, a której oddech wywołał to przedłużone falowanie. Nie zadziwili się; a gdy zniknęła, nie wiedzieli napewno, czy nie byli igraszką mirażu. Zielone światło przenikało do ich mózgów, rzekłbyś, słodkie upojenie. — Siedzieli z oczami, w jeden punkt utkwionemi, ogłupieni, pełni wizji, o których opowiadać sobie nie śmieli; i połów ich był niepomyślny.

Wtem wstrząsnęły nimi uderzenia wioseł o trzciny. Ukazała się ciężka łódka, z mchem pomiędzy deskami, i z wiosłami wąskiemi, jak kije. Dziewczyna, która nazbierała nenufarów, kierowała łodzią. Miała włosy ciemno-kasztanowate, zebrane w obfite warkocze, i była dziwnie blada, ale w bladości jej był jakby odcień różowy. Policzki jej nie były bardziej zabarwione od reszty twarzy. Zaledwie wargi były mniej blade. Ubrana była w stanik z białej tkaniny i pasek skórzany o sprzączkach złotych. Niebieska jej spódnica zakończona była obrębkiem czerwonym. Wiosłowała i przepłynęła przed zbiegami, nie widząc ich. Siedzieli nieruchomi i cisi, nie z obawy by ich dostrzegła, lecz by ją lepiej podziwiali. Gdy znikła, stali się napowrót ludźmi i spojrzeli na siebie z uśmiechem.

— Była biała, jak nenufary, — rzekł jeden.

— Miała oczy ciemne, jak woda, drzemiąca tam, pod korzeniami jodły.

Mieli ochotę śmiać się, lecz śmiać się tak, jak jeszcze nigdy nie śmiano się na brzegu tego jeziora.

— Czy wydała ci się ładną? — zapytał Berg Reze.

— Nie wiem; tak przelotnie ją widziałem. Może i jest ładną...

— Nie miałeś odwagi przypatrzeć się jej. Sądziłeś zapewne, że to rusałka.

I znowu opadła ich ta sama wesołość nieusprawiedliwiona.

* * *

W dzieciństwie swem widział raz Tord topielca. Ciało, w biały dzień leżące na piasku, nie przestraszyło go, ale w nocy miał sny przerażające. Każda fala morska toczyła u swych stóp trupa. Wszystkie skały wodne, wszystkie wysepki pokryte były topielcami, którzy jednak mówili i poruszali się i grozili mu dłonią okropnie białą.

To samo miało miejsce po ukazaniu się młodej dziewczyny. Powracała w jego snach. Odnajdywał ją w głębi stawu, gdzie słońce padało jeszcze zieleńsze, aniżeli w trzcinach, i wówczas miał czas zauważyć, jak była piękna. Wreszcie, gdy siedział na wielkim korzeniu jodły pośrodku jeziora i gdy korzeń chwiał się i uginał pod jego ciężarem, wtedy dziewczę ukazywało mu się pośród wysepek, pod czerwoną jarzębiną i śmiało się do niego. Następnie śniło mu się, że dała mu pocałunek. Świt przedostawał się do jaskini. Berg Reze już wstał z łoża. Tord uparcie przymykał oczy nad snem swoim, by go dłużej zatrzymać. Gdy nakoniec rozbudził się, wszystko to, co widział we śnie, wirowało w jego pustej głowie. I zaczął więcej myśleć o dziewczynie, aniżeli dnia poprzedniego.

Pod wieczór przyszło mu na myśl zapytać Berga Reze, czy znał jej imię.

Berg rzucił nań badawcze spojrzenie.

— Może lepiej będzie, — rzekł, — abyś wiedział natychmiast; jest to Unn, moja krewna.

Tord w ten sposób dowiedział się, że to z powodu tej bladej dziewczyny Berg Reze żył w lesie. Usiłował rozbudzić swe wspomnienia.

Unn była córką bogatego i wpływowego włościanina i od śmierci matki sama gospodarowała na rodzinnej roli. Dogadzało jej to, była bowiem ambitna, chciwa władzy i nie miała najmniej ochoty wybrać sobie męża.

Unn była cioteczną siostrą Berga i wieść niosła, że Berg wolał rozmawiać i żartować z kuzynką i jej dworkami, aniżeli pracować w swojej zagrodzie. A zatem, na wielki bankiet Bożego Narodzenia żona Berga zaprosiła mnicha z Draksmarku. Pragnęła, by napomniał jej męża. Powierzchowność tego mnicha wstręt budziła w Bergu tak, jak w wielu innych. Otyły był bardzo, blady, biały. Korona włosów, okalająca mu tonsurę, brwi nad sinemi oczami, cera twarzy, ręce, habit, wszystko było białe.

Przy stole biesiadnym, wobec zebranych gości, mnich, który nie był tchórzem a sądził, że słowa jego staną się tym sposobem bardziej skuteczne, wygłosił:

— Powiadają powszechnie, że kukułka jest najnędzniejszym z ptaków, gdyż nie wychowuje swych piskląt we własnem gnieździe; ale jest tu przy tym stole człowiek, który nie troszczy się o swe ognisko domowe, ani o swe dzieci, i szuka szczęścia przy boku innej kobiety. Tego człowieka chciałbym nazwać najpodlejszym z ludzi!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szkodliwy wyskok.

Od księdza prałata Gawliny otrzymaliśmy następujące pismo:

Pastor ustroński p. Paweł Nikodem wysłał dnia 15 sierpnia br. odezwę w sprawie budowy ewangelickiego domu młodzieży w Ustroniu, rojąca się od niepohamowanych napaści na kościół katolicki i na Stolicę świętą. Czytamy między innemi nast. wynurzenia: „Dobrowolna 70-letnia niewola papieska zakończyła się wskrzeszeniem dawnego państwa kościelnego. Na niewielkiem stosunkowo terytorjum pomieszczono urzędów administracyjnych i przedstawicielstw liczbę tak wielką jakiej nie posiadało żadne mocarstwo na kuli ziemskiej. Rzym rozbudowany został na stolicę świata, do której spływać będą wszystkie wiadomości strumieniami, a obrobione jezuickim zmysłem wysyłane będą jako ewangelja papieska i przeniesione zostaną do najodleglejszych zakątków świata falami radja, pocztą papieską i tysiącami usłużnych mnichów i mniszek. Nawet sam papież wyruszy królewskim pociągiem w świat, by wspaniałością swą, bogactwem stroju, wielkością świty i mocą słowa budzić wiarę i nowy zapał rzymski. Pełnią się słowa doktora Marcina Lutra: „Dawny srogi wróg pragnie, by nas zmógł, w podstęp się zbroi, zgubić nas się stroi, w świecie nie ma równego". A jakiego mają ducha, o tem żywe świadectwo złożyła inkwizycja. Do czego są zdolni, o tem dowodzą rany zadawane Kościołowi narodowemu. Polska szczególną otoczona jest opieką papieską. Po upadku Austrji adoptował „ojciec św." Polskę na miejsce pierwszej i najwierniejszej córki, do której serca zamiast „św. mową łacińską" przemawia ojcowskiemi wyrazami polskiemi. I już na amarantowem polu chorągwi szkoły powszechnej w Bielsku zjawia się Matka Boska, wyciągająca swe ręce po królewską koronę białego orła! Chcą nas obdarzyć spełnieniem słów modlitwy P. Jezusa: „Przyjdź królestwo twoje" i zbudować nam „Królestwo papieża w Warszawie". Cóż my ewangelicy na to? Głupi i leniwego serca stać będą bezczynnie, aż spadną jako dojrzały owoc w sidła i sieci rzymskie. Co Chrystusowe, musi ewangelji bronić, a co ewangelickie, będzie wolność sumienia walczyło. Walka nie będzie łatwą, ale będzie zwycięską, bo „nam kólestwo zostanie". Takiem pojmowaniu położenia i w świadomości naszej wspólnej odpowiedzialności wobec przeszłych i przyszłych pokoleń budujemy od dwóch lat w Ustroniu Ewangelicki dom młodzieży, jako twierdzę ewangelicką, w której złączyć chcemy wszelką robotę odporną i obronną ewangelicką i chcemy kuć miecze ducha ewangelickiego i rozpalać ognie wiary ewangelickiej. Twierdza nasza będzie zamkiem obronnym nad brzegami Wisły, w którym zbierać się będzie zewsząd młodzież ewangelicka na wyszkolenie, a weterani zjeżdżać się będą celem przeglądu sił. Twierdza Ustrońska wypełni lukę naszego posiadania, że będziemy mieli zborne miejsce letniskowe, w którem zgromadzać się będziemy nieszpiegowani i niezdradzani, gdzie będziemy prawie u siebie".

Sama budowa tak zwanej „twierdzy ewangelickiej nad brzegami Wisły" mało by nas obchodziła, gdyby nie właśnie ta bezdenna nienawiść, przebijająca się w odezwie p. pastora. Czy to naprawdę bez szczucia na Rzym i Ojca św. nie można było tej budowy uzasadnić? Niedobrze przedstawia się sprawa protestantyzmu, jeżeli najsilniejszym jego argumentem jest motyw negatywny, jeżeli najsilniejszą pobudką do czynu jest jaskrawa nienawiść. Odezwa pastora protestanckiego świadczy dobitnie o tem, jakiego mają ducha" jego zwolennicy. Przecież i katolicy budują domy związkowe, konwikty itp. instytucje, lecz nie zdarzyło się jeszcze, aby jakikolwiek ksiądz wydał podobną odezwę i operował tak niesmacznemi, demagogicznemi i niskiemi argumentami.

Jeżeli „twierdza ustrońska" miałaby się stać szkołą ducha, pielęgnowanego przez p. pastora, tedy katolicy z całą siłą musieliby się przeciwko takiej wichrzycielce pokoju zwrócić.

Zachodzi jeszcze jeden, bardzo znamienny ustęp w wspomnianej odezwie, a mianowicie następujący: „Skarb państwa ma subwencje dla katedr kościoła katolickiego, dla nas nie posiada grosza, bo nasza sprawa wyznaniowa". Słowa te zawierają nietylko nową demagogję, ale wręcz nieprawdę. Stwierdzić bowiem należy, że władze państwowe protestantów na Śląsku Cieszyńskim nietylko nie krzywdzą, ale przeciwnie, że ich nadmiernie i nieproporcjonalnie forytują. Raz jeszcze powtarzamy, że przeciwko podobnym zamiarom wzniecania nienawiści wyznaniowej jak najenergiczniej się zwrócimy. Przy tej okazji dodać chcemy, że pastorom protestanckim tytuł „księdza" nie przysługuje.

Ks. Józef Gawlina.

Koncert konserwatorium muzycznego.

Jako zakończenie uroczystości otwarcia państwowego konserwatorjum muzycznego, o których piszemy na innem miejscu, odbył się w niedzielę w teatrze koncert inauguracyjny. Budził on duże zainteresowanie, bo miał publiczności zaprezentować artystów, powołanych do spełnienia tych zadań, jakie wytknięto uczelni muzycznej na Śląsku.

Entuzajazm, jaki włożył wojewoda dr. Grażyński w stworzenie konserwatorjum muzycznego, pozwalał się spodziewać, że będzie ono nietylko rozsadnikiem kultury na Śląsku, ale że stanie się ośrodkiem, ściągającym z całej Polski tych, którzy czują w sobie iskrę Bożą i zamiłowanie do sztuki. Środków materjalnych nie poskąpiły z pewnością ani skarb śląski, ani dr. Grażyński, by konserwatorjum katowickie postawić na najwyższej stopie, skoro nie szczędzono ofiar na jego założenie i ściągnąć najlepsze siły nauczycielskie z całej Polski.

Z koncertu niedzielnego nie można było niestety odnieść wrażenia, że konserwatorjum katowickie promieniować będzie poza granice województwa. Produkcje nie wychodziły poza przecietna poprawność i nie wykazały ani jednej siły nauczycielskiej, któraby stanowiłaby magnes, przyciągający adeptów sztuki do Katowic.

Że dyrektor konserwatorjum, Frieman, kocha Lwów i widocznie tym sentymentem powodowany, z Lwiego grodu ściągnął większość sił nauczycielskich, tego mu za złe brać nie można. Nie możnaby też mieć nic przeciwko temu sentymentowi, gdyby siły te były wybitniejsze, aniżeli gdzieindziej. Mamy jednak wrażenie, że lokalny patrjotyzm zaćmił objektywizm p. Friemana i nie pozwolił mu sięgnąć do innych miast, gdzie bezwątpienia wiele jest sił nauczycielskich znacznie wyższej miary, aniżeli te, które zaprezentowały się na niedzielnym koncercie.

Produkcje pedagogów muzycznych inaczej należy oceniać, aniżeli wirtuozów zawodowych. Tu odgrywa rolę nietyle technika instrumentalna lub piękny dźwięk głosu, ile umiejętność i poprawność władania instrumentem lub głosem. I właśnie, pod tym kątem widzenia patrząc, trzeba mieć wątpliwości, czy dobór sił nauczycielskich idzie po linji intencji, jakie przyświecały drowi Grażyńskiemu, gdy tworzył doniosłe dzieło założenia na Śląsku konserwatorjum muzycznego.

Z działu fortepianowego pokazano nam dwie panie. Można być entuzjastycznym wielbicielem płci pięknej, ale mimoto nie można pomijać faktu, że wybitni pedagodzy fortepianowi rekrutują się wyłącznie z pośród płci męskiej. Zdolności pedagogiczne kobiet sięgają przeważnie do granic wykonywania „kawałków" na imieniny babci. Czy p. Markiewiczówna stanowić będzie pod tym względem wyjątek, nie można przewidzieć. Bo p. Haniszewska pomimo poprawnej techniki potwierdza tę regułę.

Dział śpiewu reprezentowała właściwie tylko p. Drexler Pasławska, o głosie miłym w dźwięku, lecz zbyt głęboko osadzonym, co nie pozwala na rozwinięcie go do odpowiedniej siły. Jak na nauczycielkę, jest to poważna wada temwięcej, że i w interpretacji zbyt jest dużo pretensjonalności.

W koncercie brał też udział p. Tarnawski, jako uczeń i reprezentant metody p. Kozłowskiej. Wybór ten był — jako reklama da nauczycielki — najmniej trafny. Bo właśnie największą wadą p. Tarnawskiego jest brak umiejętności śpiewania. Ten rodzaj głosu, jakim rozporządza p. Tarnawski, byłby mógł rozwinąć się w umiejętnych rękach do potężnych rozmiarów. Tymczasem każdy ton jego inaczej jest upozowany. Raz płaski, raz nosowy, raz gardlany. Świeżość materjału dzisiaj jeszcze wywołuje wrażenie, zwłaszcza w wysokich tonach. Jednakowoż brak opanowania techniki nie pozwoli p. Tarnawskiemu nigdy dojść do tych wyżyn, jakie powinien osięgnąć, posiadając tak piękny materjał głosowy.

Najlepszą częścią programu był kwartet smyczkowy, który wykonał interesujące warjacje Żeleńskiego nader poprawnie.

Mamy nadzieję, że po przezwyciężeniu pierwszych trudności, jakie każdemu większemu dziełu stają na drodze, konserwatorjum muzyczne stanie na odpowiedniej wyżynie i spełni te zadania, jakie mu postawił twórca, dr. Grażyński.

C. Z.

Krótko-zwięzłowato.

Pewien rodzaj bambusu na wyspie Ceylon wyrasta o przeszło pół metra w 24 godzinach.

Miasto Essen po dołączeniu przedmieść liczy 643 tysięcy mieszkańców i jest co do wielkości trzecim z rzędu miastem w Prusach a szóstem w Niemczech.

Otwarcie konserwatorjum muzycznego.

Obserwując bezstronnie działalność naszych władz wojewódzkich widzimy, że nietylko starają się one o zaspokajanie potrzeb materjalnych ludności, ale pracują także intensywnie nad podniesieniem kultury na Śląsku. Szczególny nacisk na tę dziedzinę kładzie wojewoda dr. Grażyński, wychodząc słusznie z założenia, że zaniedbywany celowo przez setki lat pod tym względem lud śląski należy właśnie w tej dziedzinie otoczyć pieczołowita opieka i naprawić grzechy, jakie wobec niego w przeszłości popełniono. Stara się on rozbudzić drzemiącą pod skorupą obcych naleciałości rodzimą kulturę i sprowadzić ją z powrotem do jej pierwotnego źródła — do polskiej kultury. Poza rozbudowaniem podstawowego czynnika kultury, to jest szkolnictwa, dr. Grażyński podjął śmiałą inicjatywę także w innych dziedzinach, przez położenie podwalin pod takie instytucje, jak muzem śląskie, centralna biblioteka, instytut pedagogiczny o typie uniwersyteckim, rozwój działalności towarzystwa naukowego. Do tych instytucji doszła jeszcze jedna, będąca koroną działalności w tym kierunku, to jest konserwatorjum muzyczne, którego uroczyste otwarcie i poświęcenie odbyło się w sobotę 22-go września.

O godz. 10 rano odprawione zostało na intencję Państwowego Konserwatorjum muzycznego uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Piotra i Pawła, celebrowane przez Najprzew. ks. biskupa Lisieckiego. Podczas nabożeństwa nauczyciele konserwatorjum wykonali odpowiednie utwory.

Właściwa uroczystość odbyła się o godz. 12 w południe w dawnym gmachu Województwa, który po odpowiedniej przebudowie i przystosowaniu do potrzeb uczelni muzycznej przeznaczyło Województwo na siedzibę konserwatorjum. Dawna sala posiedzeń sejmu, w którą wbudowano małą scenkę dla koncertów i przedstawień, zapełniła się licznymi gośćmi, zaproszonymi na uroczystość. W zastępstwie ministra oświaty przybył radca ministerjalny. Miketta. Ministerstwo spraw wojskowych wydelegowało na uroczystość referenta orkiestr wojskowych, kapitana Sidorowicza. Obecni byli wojewoda Grażyński, J. E. ks. biskup Lisiecki, naczelnicy Saloni, Rgorowicz, prezes dyrekcji poczt i telegrafów Kuntze, prezydent miasta dr. Kocur, starosta dr. Seidler, przedstawiciele przemysłu senator Przybylski i konsul Cieszewski, prasa, personel nauczycielski konserwatorjum, i liczna rzesza uczennic i uczniów.

Pierwszy przemówił wojewoda Grażyński, który podkreślił, że założenie konserwatorjum muzycznego nie było wynikiem teoretycznych rozważań, lecz spostrzeżeń praktycznych. Lud śląski cechuje wrodzone zamiłowanie do sztuki. Dowodem tego liczne chóry, orkiestry, teatry amatorskie w najmniejszych nawet gminach. Byłoby więc grzechem, gdyby nie usiłowano tych zamiłowań pielęgnować i uszlachetniać. Istnieją wprawdzie związki kół śpiewaczych, które dążą do podwyższenia skali artystycznej poszczególnych chórów. Istnieje opera, która ma wywierać uszlachetniający wpływ. Ale to wszystko nie wystarczy — chodzi o programowe działanie. Szkoła muzyczna ma spotęgować zainteresowanie do muzyki, ma wychować nauczycieli i dyrygentów, ma stać się placówką pracy ideowej. Apelem do uczniów, by pracą ich kierował szał miłości do sztuki, zakończył dr. Grażyński swe jedrne przemówienie.

Następnie przemówił delegat ministra oświaty, p. Miketta. Stwierdził on, że konserwatorjum katowickie, chociaż jest trzecią państwową instytucją tego rodzaju, to jednak w gruncie rzeczy jest pierwszem państwowem konserwatorjum w Polsce. Bo tak warszawskie, jak i poznańskie konserwatorjum wyrosły z poczynań społeczeństwa i z prywatnej inicjatywy, a dopiero później przeistoczone zostały w instytucje państwowe. Natomiast źródłem powstania konserwatorjum w Katowicach jest państwo, a właściwie jego przedstawiciel dr. Grażyński, którego imię za ten czyn złotemi głoskami zostanie wyryte w księdze dziejów kultury polskiej.

Po przemówieniu dyrektora konserwatorjum Friemana, który zobrazował dokonane prace organizacyjne, Najprz. ks. biskup Lisiecki, ubrany w szaty pontyfikalne odprawił modły i poświęcił gmach. Następnie wygłosił przemówienie, w którym wskazał, jak ściśle związane są dzieje kościoła z rozwojem muzyki, tej najszlachetniejszej i najpiękniejszej ze sztuk. Wszak już w piśmie św. mowa jest o chórach anielskich, śpiewających bez przerwy najwspanialszą pieśń: „Święty, święty, święty Pan Bóg Zastępów". Wszak w chwili, gdy Zbawiciel zstąpił na ziemię, nad ubogą stajenką rozwarły się niebiosa, a przestworza rozbrzmiały dźwiękami chóru anielskiego, śpiewającego: „Gloria in excelsis Deo!" Przeto kościół błogosławi muzyce i otacza ją swą opieką.

Że na Śląsku powstaje konserwatorjum muzyczne, jest to szczególnie cenne. Lud śląski lubi i kocha piękno, przejawiające się w muzyce i śpiewie, zwłaszcza kościelnym. Ten śpiew, ta pieśń ludowa uratowały ludowi mowę ojczystą. Jest też rzeczą pochwały godną, że w program nauk wchodzi nauka śpiewu kościelnego i dla organistów. Niechżeż ta wspaniała instytucja przyczyni się do uszlachetnienia ludu śląskiego.

Oglądnięciem przebudowanego gmachu zakończyła się uroczystość poświęcenia konserwatorjum, któremu z całego serca składamy życzenia „Szczęść Boże".

C. Z.

Odpowiedzi redakcji.

Panu Henrykowi z Ćwiklic. Funt Palestyński jest przez rząd angielski gwarantowany, zrównany jest z funtem szterlingiem. Funt Palestyński, zaprowadzony 1 listopada 1927, dzieli się według układu dziesiętnego na tysiąc milów. W obiegu są monety srebrne po 100 i 50 milów, oraz monety niklowe i bronzowe.

J. S. w Mikołowie. Dziękujemy za serdeczny list oraz za agitację za „Katolikiem". Dla spotęgowania agitacji konieczne jest zasilanie gazety wszelkiego rodzaju wiadomościami z miasta i okolicy. O te wiadomości bardzo prosimy. Równocześnie prosimy o podanie nam dokładnego adresu. Pozdrawiamy!

O. F. w Rudzie. Z listu w gazecie skorzystać nie możemy, ponieważ do walk partyjnych się nie mieszamy. W każdym razie dziękujemy za pamięć i prosimy o stałą współpracę przez nadsyłanie wiadomości z gminy i parafji.

Pannie Zosi i Anusi z Siemianowic. Jak się je ryby? Ryby nie kraje się nożem; używa się albo specjalnego noża o tępym boku i widelca — albo, gdy takich niema — dwóch widelców.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Dnia 1 października o godz.8 wieczorem odbędzie się zebranie u p. Grochowiny przy ulicy 3 Maja 28 Towarzystwa Mężów Katolickich przy parafji św. Barbary. Zarząd uprasza o liczny udział.

Program radiowy.

Wtorek 1 października 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Koncert gramafonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.30 Pogadanka dla dzieci — 17.00 Koncert gramofonowy — 17.25 Odczyt:: „Dr. Franciszek Raczki — największy historjograf chorwacki i pierwszy prezes Jugosłowiańskiej Akademji Umiejętności (w 100 rocznicę urodzin) — 17.50 Komunikaty Towarzystwa Czytelni Ludowych — 18.00 Koncert symfoniczny z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach: „Straszny Dwór" opera w 4-ch aktach z prologiem Stanisława Moniuszki.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 13.00, 15.40 Komunikaty — 17,25 Sport — 18.00 Koncert symfoniczny — 19.00 Rozmaitości.

Kraków, fala 314,1 m.: 11,56 Sygnał czasu, hejnał — 17.25 Przegląd gospodarczy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Transmisja z Katowic.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda — 17.25 Nauka franc. — 23.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m.:

Gliwice, fala 253 m.: 16.30 Koncert gramof. — 17.30 Program dla dzieci — 18.30 Nauka francuskiego — 19.00 Odczyt z Berlina — 19.30 Walce Straussa — 20.30 Opera Torreador — 21.35 Pieśni z Gliwic.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramof. — 15.20 Dla młodzieży — 16.05 Odczyt o Brazylji — 16.30 Muzyka — 17.00 Muzyka — 19.30 Płyty gramof. — 20.30 Muzyka wielkiego miasta.

Środa, 2 października 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.30 Wykład literatury polskiej — 18.00 Muzyka francuska z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt: „Wrażenia z podróży po Skandynawji" — 19.45 Komunikaty sportowe — 20.05 Odczyt: „Ze szkicownika malarza artysty" w Bretanji — 20.30 Koncert — 21.30 Odczyt z Krakowa.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Ogłoszenie o przetargu.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje pisemny publiczny przetarg ofertowy na wykonanie

budowy linji kolejowej lokalnej normalnotorowej

Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenica los III od km. 0.0.—km. 11,8 położonej na terytorjum gmin: Moszczenica, Ruptawa, Cisówka i Zebrzydowice.

Przedmiotem przetargu jest wykonanie robót ziemnych podtorza wraz z przepustkami, przejazdami, przełożeniem dróg i wód bieżących łącznie z dostarczeniem wszelkiego potrzebnego materjału budowlanego.

Plany szczegółowe, przedmiary, wykazy, przepisy techniczne, oraz ogólne i szczegółowe warunki warunki wnoszenia pisemnych ofert i prowadzenia budowy przeglądać można w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, gmach Województwa, IV piętro, pokój Nr. 890 od dnia 11 października 1929 r. w godzinach urzędowych.

Oferty wraz z załącznikami składać należy do dnia 22-go października 1929 r. godz. 11-ta w Kancelarji Wydziału Komunikacji pokój Nr. 874 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę linji kolejowej lokalnej Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenica los III" a to tylko na osobnych formularzach, które nabyć można w wyżej wspomnianym Urzędzie w cenie po 20.— zł.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, gmach główny **IV-te piętro, pokój Nr. 916, dnia 22 października 1929 r. o godzinie 12-tej.**

Wadjum w wysokości 3 % łącznej ceny ofertowej złożyć należy przed terminem otwarcia ofert w Głównej Kasie Skarbowej w Katowicach w gotówce lub papierach wartościowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10. X. 1929 r. L. 5284/III.

O wykonanie powyższej budowy ubiegać się mogą tylko firmy wykazujące się długoletnią praktyką w budowie kolei, odpowiednią zdolnością finansową, niezbędną dla uruchomienia budowy, wreszcie posiadaniem odpowiedniego inwentarza budowlanego.

Oferty na częściowe wykonanie dostaw lub prac budowlanych nie będą uwzględnione.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Za Wojewodę:
(—) Dr. Banaszkiewicz
Naczelnik Wydziału Komunikacji.

Przetarg.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na wykonanie zdjęć uzupełniających, poligonowo-tachymetrycznych i sporządzenie planu sytuacyjno-wysokościowego w skali 1 : 2500 dla gmin Jastrzębie Zdrój i Zofjówka w powiecie rybnickim o powierzchni łącznej około 235 ha.

Plany mają być wykonane na podstawie istniejących map katastralnych, uzupełnionych dodatkowemi pomiarami, zgodnie z przepisami w sprawie ustalenia linji regulacyjnych i planów zabudowy z dnia 28 maja 1876 r. (Vorschriften für die Aufstellung von Fluchtlinien und Bebauungsplänen).

Oferty z podaniem ceny jednostkowej za 1 ha należy składać w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych odpowiednim napisem w kancelarji Wydziału Robót Publicznych (gmach Województwa, pokój Nr. 805). Szczegółowych wyjaśnien udziela referent uzdrowiskowy Wydziału Robót Publicznych, pokój Nr. 804.

Termin składania ofert upływa dnia 14 października br. o godz. 11-tej, poczem nastąpi publiczne otwarcie w pokoju Nr. 916.

Do oferty ma być dołączony kwit na złożone w kasie skarbowej wadjum w wysokości 5 % oferowanej kwoty.

Nie będą rozpatrywane oferty wniesione po terminie bez wadjum lub nieodpowiadające przepisom przetargowym, ogłoszonym w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego, Nr. 25, rok, VIII, strona 383.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Wojewodę:
Inż. Zawadowski m. p.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Ogłoszenie przetargu.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje pisemny publiczny przetarg ofertowy na wykonanie

robót przy budowie rurociągu, przegrody i zbiornika

na stacji Wisła linji kolejowej Ustroń-Wisła-Głębce.

Plany szczegółowe rurociągu i objektów, warunki przetargu, przedmiar ofertowy, oraz ogólne i szczegółowe techniczne warunki budowy przeglądać można w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, IV piętro pokój Nr. 890 od dnia ogłoszenia przetargu w godzinach urzędowych.

Termin wnoszenia ofert do dnia 10 października 1929 r. godzina 11-ta.

Bliższe szczegóły ogłoszono w Nr. 31 Gazety Urzędowej Województwa Śląskiego.

Za Wojewodę:
Inż. Popper m. p.
w. z. Naczelnika Wydziału Komunikacji.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza

przetarg

na wykonanie

budowy magazynu

przy fabryce wyrobów tytoniowych w Wodzisławiu, pow. Rybnik. Konstrukcja: cegła i żelbet.

W bieżącym sezonie przewiduje się wykonanie fundamentów.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 9 października br. godz. 11-ta w kancelarji Wydziału Robót Publicznych.

Ogłoszenie szczegółowe znajduje się w Gazecie Urzędowej Województwa Slaskiego oraz jest wywieszone w Wydziale Robót Publicznych i Urzędzie Gminnym w Wodzisławiu.

Za Wojewodę:
Inż. Zawadowski m. p.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWY w Katowicach

ma zamiar uruchomić w **Tarnowskich Górach i w Chorzowie**

specjalny kurs dla palaczy kotłowych.

Celem kursu jest szkolenie praktyczne palaczy jak również dokształcanie pod względem praktycznym palaczy, aby w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo ruchu kotłów, oraz podnieść wydajność urządzeń i materjałów przez zastosowanie racjonalnej gospodarki cieplnej.

Kurs trwać będzie 12 tygodni z 9-ciu godzinami nauki tygodniowo. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych.

Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, 2. ukończenie 18 roku życia, 3. conajmniej 2-letnia praktyka w kotłowni.

Kandydaci, którzy wykażą się lepszem wykształceniem szkolnem, świadectwem egzaminu na czeladnika rzemiosł mechaniczno - technicznych względnie świadectwem conajmniej 3-letniej praktyki w tych rzemiosłach, będą mieli przy wpisach pierwszeństwo.

Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin. Świadectwo z ukończenia kursu otrzymają ci uczestnicy, którzy kurs cały ukończyli i złożyli egzamin z wynikiem pomyślnym.

Opłata kursowa wynosi zł. 35,— oraz wpisowe zł. 10,— dla członków Instytutu, dla niečłonków 30% więcej.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy codziennie w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13 Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowacikego 19. III. P.

ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWY w Katowicach

ma zamiar w najbliższym czasie uruchomić w Katowicach

kurs kalkulacyjno-buchalteryjny-przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.

Program kursu obejmuje kalkulację rzemieślniczą, ustawoznawstwo ogólne i podatkowe, rachunki, naukę o handlu i o wekslu, stylistykę i korespondencję oraz książkowość.

Celem kursu jest zaznajomienie uczestników, pochodzących ze sfer rzemieślniczych z zasadami obliczania ceny własnej i ceny sprzedaży ich wyrobów z uwzględnieniem wszystkich czynników wpływających na cenę, danie im podstawowych wiadomości z nauki o wekslu i o handlu, z książkowości w zakresie potrzebnym w ich przedsiębiorstwach oraz zaznajomienie rzemieślników z ich prawami i obowiązkami jako obywateli i jako przedsiębiorców.

Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, względnie inne równorzędne świadectwa, 2. dowód ukończenia nauki rzemiosła.

Wyjątkowo mogą być przyjęci na kurs także ci członkowie rodzin rzemieślniczych, odpowiadający warunkowi 1. którzy mają w warsztatach przeprowadzać kalkulację względnie prowadzić księgi.

Opłata tego kursu wynosi zł. 55,— dla członków Instytutu, zaś dla niečłonków 30% więcej.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19. III p., w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13.

Za wyśledzenie sprawców ewentualnie przyczynienie się do wykrycia tychże, którzy dokonali morderstwa na mężu moim

ś. p. Tomaszu Goli,

pracowniku sieci wodociągowej Państw. Zakł. Wodociąg. w dniu 26 sierpnia 1927 r. około stacji pomp pod Nowymi Reptami powiat Tarnowskie Góry wyznaczam

1000 złotych nagrody.

Osoby zainteresowane zechcą się zwrócić do najbliższego posterunku policji wojewódzkiej lub do oddziału śledczego w Tarnowskich Górach.

Dyskrecja zapewniona. Ewentualny podział nagrody zastrzega się.

Wdowa Monika Golowa
z domu Pogorzałek.

Obelgę

rzuconą na panią **Kubatównę Annę** zamężną, niniejszem odwołuję i przepraszam.

Skudlarz Katarzyna
Orzegów.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Miesiąc październik jest poświęcony czci Matki Boskiej Różańcowej.

Wtorek 1 października

Błog. Jana z Dukli, wyzn. * 1414, † 1484.

Św. Remigjusza, biskupa.

—

SŁOW.: ZNATYSŁAW.

Udaruj pokojem, Panie, tych, którzy Cię oczekują, aby się znaleźli prawdziwi prorocy Twoi: wysłuchaj modlitwy sługi Twego i ludu Twojego Izrael. (Ekkl. 36).

Zdanie:
Dziś mamy niedzielę
Trzeba być w kościele;
Upaść na kolana
Serce wznieść do Pana.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.43, zachodzi o godz. 17.24. — Księżyc wschodzi o godz. 3.25, zachodzi o godz. 17.13.

Długość dnia: 11 godzin 4 min. — Zmiany powietrza: mglisto, zmiennie. — Jutro: wietrzno, wilgotne. — Miesiąc październik według astrologów ma mieć szereg pięknych dni, z odmianami wiatru i deszczu.

— **Dzisiejszy numer jest pierwszym w nowym kwartale.** Kto z dotychczasowych czytelników nie odnowił jeszcze przedpłaty na nowy kwartał lub miesiąc październik, niechaj to uczyni natychmiast, by nie było przerwy w dostarczaniu gazety.

Urzędy pocztowe oraz agenci nasi wciąż jeszcze przyjmują przedpłatę.

Gorliwych naszych przyjaciół i zwolenników upraszamy o dalszą agitację za gazetą naszą. Nie trzeba ustawać w zjednywaniu nowych przedpłacicieli, lecz starać się, by szeregi nasze się powiększały stale. Agitacja za gazetą naszą nie jest trudna, gdyż jest ona najlepszem i **najtańszem pismem ludowem.**

Przez czytanie i rozpowszechnianie gazety naszej służycie dobrej sprawie, bo katolickiej i polskiej.

Dlatego popierajcie Waszą gazetę, jedyną ludową na Śląsku!

Redakcja i Wydawnictwo „Katolika Polskiego“.

Województwo śląskie.

* **Jubileuszowa pielgrzymka śląska do Rzymu.** W ostatnim numerze gazety naszej podaliśmy wiadomości, według której w czwartek (26-go wrzenśia) wyjechać miała do Rzymu jubileuszowa pielgrzymka śląska. Wiadomość ta dostała się przez omyłkę na łamy gazety. W czwartek, dnia 26-go września jechała do Rzymu ogólnopolska pielgrzymka z J. E. ks. kardynałem Kakowskim na czele, którą witał i żegnał na dworcu katowickim Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki. Śląska pielgrzymka wyrusza **dnia 3 października br.** osobnym pociągiem z Katowic o godzinie 7,52 wieczorem. Punkt zborny w Domu Związkowym przy kościele Panny Marji w Katowicach dnia 3 października o godzinie 5 po południu. O godzinie 6.30 nabożeństwo w kościele Panny Marji, o godzinie 7 pochód na dworzec. W pielgrzymce bierze udział 425 osób. Pielgrzymkę poprowadzą Najprzew. ks. biskup śląski dr. Lisiecki i ks. biskup częstochowski dr. Kubina.

* **Dziennikarze Ligi Narodów na Śląsku.** Dnia 1 października b. r. o godz. 7.46 przybywa do Katowic w liczbie 12 osób wycieczka Związku Dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów, która po zwiedzeniu kilku zakładów przemysłowych opuści Katowice o godz. 20.44. Wycieczka wieczorem będzie podejmowana herbatą, wydaną przez Syndykat Dziennikarzy.

* **Bezrobocie zmniejsza się stale.** Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 19 do 25 września b. r. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 252 osoby i wynosiła 5.311 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 634, hutnictwo 163, hutnictwo szkła 2, przemysły: metalowy 833, włókienniczy 346, budowlany 175, papierowy 41, chemiczny 7, ceramiczny 11, drzewny 66. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 156, niewykwalifikowanych 2217, rolnych 14, umysłowych 646. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 2033 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji specjalnej 1035.

Z Katowickiego.

Bogucice w Katowickiem. (Bibljoteka). Mieszkańcom Bogucic zwraca się uwagę. że bibljoteka Towarzystwa Czytelni Ludowych jest czynna we tworki i czwartki od godz. 6 do 7 wieczorem. Bibljoteka posiada bogaty zbiór dzieł polskiej literatury i zadowolić może swym doborem każdego lubiącego czytać ciekawe i pouczające opowieści. Lokal bibljoteki znajduje się w starej szkole przy ulicy Katowickiej 1.

Dąb. (Aresztowany pod zarzutem kradzieży). Franciszek Zora, mieszkający w Zawodziu dokonał kradzieży pieniędzy na szkodę Józefa Moćki z Dębu. Sprawca został przytrzymany przez policję.

Siemianowice w Katowickiem. (Aresztowany za przemycanie ludzi). Józef Salaba z Siemianowic, lat 27, został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem pod zarzutem przemycania ludzi do Niemiec. Na dworcu Świętochłowicach przytrzymano pięciu mężczyzn pochodzących z okolicy Lwowa. Na policji stwierdzono, że ci ludzie zamierzali przekroczyć nielegalnie granicę polsko-niemiecką przy pomocy Józefa Salaby, który zapewniał przytrzymanych. że w Niemczech otrzymają zatrudnienie. — Takich przemytników jak Salaba należy ukarać dotkliwie. Wiedział on, że ci biedni ludzie w Niemczech pracy nie otrzymają, a jednak usiłował przeprowadzić ich przez zieloną granicę, przyczem wyłudził od każdego 15 złotych.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Z życia Towarzystwa Czytelni Ludowych). Ze sprawozdania czynności Towarzystwa Czytelni Ludowych w Mikołowie za II i III kwartał 1929 r. wyjmujemy kilka cyfr wymownie świadczących, z jak wielkim rozpędem rozwija się placówka T. C. L. w Mikołowie. Z dnia na dzień wzrasta ilość wypożyczonych książek w bibljotece T. C. L. Liczba czytelników wynosiła w dniu sprawozdawczym 340 osób. Towarzystwo liczy 228 członków. W okresie sprawozdawczym wzbogacono bibljotekę o 755 dzieł. W tem z darów wpłynęło 163 dzieł. Ze względu na wzmożony ruch w wypożyczalni udostępniono czytelnię także w godzinach przedpołudniowych, mianowicie od godz. 10—12. Szczupłość jednak miejsc każe myśleć już dziś o rozszerzeniu lokalu czytelni. — Sprawozdanie kasowe wykazuje: w przychodach 2737,91 zł, w rozchodach 1454,53 zł, Czysty zysk w okresie sprawozdawczym wynosi 1283,38 zł. — Zarząd powoła w najbliższych dniach komisję, która zajmie się zorganizowaniem odczytów w obecnym sezonie. Ze względu na wzniosłe cele szerzenia oświaty i kultury wśród najszerszych warstw społeczeństwa, obowiązkiem naszym jest poprzeć jak najsilniej cele Towarzystwa. Zwracamy się z gorącym apelem do tutejszego społeczeństwa: Zapisujcie się na listę członków T. C. L.! — Dnia 28 września Komitet T. C. L. w Mikołowie urządził zabawę taneczną celem rozbudzenia życia towarzyskiego. Zabawa odbyła się w sali p. Knapika. Czysty zysk będzie przeznaczony na zakup nowych książek dla T. C. L.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Dzwony pogrzebowe). Przed kilku dniami zmarł nagle na udar serca 17-letni uczeń gimnazjalny Tadeusz Żurek, syn właściciela garbarni Władysława Żurka w Rybniku. Tadeusz Żurek uczęszczał do gimnazjum w Katowicach i niedługo miał zdawać maturę. Był to młodzieniec pilny i lubiany przez rówieśników. Udar serca nastąpił około południa po kąpieli. Zmarły wyszedł z wanny i chciał się ubierać, lecz nagle osunął się na kolana. Przywołano lekarza dr. Białego, który przybył natychmiast, lecz młodzieniec był już nieżywy.

Świerklany w Rybnickiem. (Z parafji). Kościół filjalny, który dotychczas w sprawach duszpasterskich podlegał ks. proboszczowi w Połomi, został podniesiony przez kurję biskupią do godności samodzielnej gminy kościelnej czyli lokalji. do której należeć będą gminy: Świerklany Dolne, gdzie znajduje się kościół, Świerklany Górne i Kucharzówka. Lokalja świerklańska otrzyma własnego duszpasterza i będzie posiadała własny zarząd majątkowy. Nowa lokalja będzie należeć do dekanatu wodzisławskiego.

Z Tarnogórskiego.

Suchagóra w Tarnogórskiem. (Nagroda). Kontroler sieci wodociągowej Tomasz Gola, zatrudniony w państwowych zakładach, został w dniu 26 sierpnia 1927 r. napadnięty pomiędzy Suchągórą i szybem Staszyca. Napastnicy przemocą wlali Goli do ust jakiś płyn, wskutek czego stracił przytomność. Po kilkunastu godzinach przyszedł do siebie i wrócił do domu. **W międzyczasie utracił mowę, wobec czego nie można było dowiedzieć się szczegółów napadu. W kilka dni po** po napadzie Gola zmarł wskutek odniesionych ciężkich wewnętrznych poparzeń. Poszukiwania za napastnikami były bezskuteczne. Ażeby się przyczynić do wykrycia sprawców napadu, wdowa po nieboszczyku wyznaczyła nagrodę w wysokości tysiąca złotych. Bliższe szczegóły znajdują się w ogłoszeniu, umieszczonym w dzisiejszym numerze „Katolika.“

Kto wygrał?

Warszawa, 29. 9. Wczoraj — w 19 dniu ciągnienia V-ej klasy 10-tej loterji państwowej **padły wygrane na następujące numery:**

50 000 zł. wygrał nr. 183148.

Po 10 000 zł. wygrały n-ry: 46185 66064 74948 95975 169399.

Po 5000 zł. wygrały n-ry: 18651 76280 161776 176551.

Po 3000 zł. wygrały n-ry: 83386 125246 136729 152450 152432 154731 157331.

Po 2000 zł. wygrały n-ry: 1718 78571 101481 122304 160669 172355.

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 6298 19602 23677 30706 50653 57500 60720 105428 114038 114524 116002 121555 122149 138449 141696 151559 163265 179735.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 341 16158 16634 19160 19307 30204 47081 51536 54040 56519 58101 60065 64010 88272 88377 91447 93323 101988 110649 113200 126233 125550 126550 128977 141527 145082 146448 149031 160293 162513 182039.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 2191 5529 6660 7401 8166 8292 8294 9023 9384 11345 11637 14836 14867 15086 17354 17336 21097 22403 23486 23604 24783 26014 27367 17601 30393 30610 36001 36828 37111 38391 39339 44977 45635 46741 47605 48399 50139 50308 51160 51400 51512 52679 54294 54755 55964 57665 69701 58953 59055 59069 60747 61540 62736 63125 63998 64310 67446 68067 6886 69633 69734 72076 72176 72167 72766 76936 77501 79806 80521 83549 84488 85046 88540 88627 89756 92726 93127 94840 97942 98901 99259 100050 100133 100838 101276 103800 104666 106243 106640 107975 108362 108481 108747 108850 108952 110087 110470 112104 112916 113548 115839 118387 119158 122169 122362 122412 122781 123953 124452 125792 126786 126817 127472 127902 128475 128675 129247 130065 131391 133078 133094 133674 134290 134839 135798 136724 138717 139795 140614 142250 142665 143072 143806 145556 145980 147758 150276 150393 152412 153217 154698 154768 156489 156540 156975 158017 159100 160794 161483 163177 163472 166517 167023 168819 169015 172165 173992 175053 175679 175710 177516 177876 177898 180697 182063 182274 182906 183394 184626.

Założenie diecezjalnego Związku towarzystw dobroczynnych „Caritas“

Przed kilku dniami odbyło się na sali Domu Związkowego w Katowicach zebranie w sprawie założenia Związku towarzystw dobroczynnych „Caritas.“ Na zebraniu byli obecni liczni księża, delegacje zarządów 21 towarzystw św. Wincentego, oraz przedstawicielki Sodalicji Pań, Komitetu walki z handlem dziewcząt i dobroczynnych zakonów i żeńskich.

Zebranie zagaił ks. dr. Wojtas, obradom przewodniczył ks. kanonik Lewek z Tarnowskich Gór. Ks. Lewek przedstawił konieczność utworzenia silnej centrali katolickiej akcji dobroczynnej, która w poszczególnych zrzeszeniach nie zdołała osięgnąć takich wyników, ani wywierać takiego wpływu w życiu społecznem, jakiego chwila obecna od tejże akcji wymaga.

W czasie przemówienia przybył na salę obrad Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki, którego powitał bardzo serdecznie ks. kanonik Lewek. Najprzew. ks. biskup zwrócił się do zebranych z gorącemi słowami zachęty i wyjaśnił ważność podjętego zadania, podreślając przytem, że praca dobroczynna stanowi najistotniejszą treść nauki Chrystusa Pana, która nakazuje nietylko ofiarność materjalną, lecz także zabiegi osobiste na rzecz bliźniego. Pracy dobroczynnej Kościół katolicki odjąć sobie nie pozwoli. Usiłującym wyprzeć ją hasłom humanitaryzmu przeciwstawi energicznie swoją dobroczynność chrześcijańską. Na zakończenie przemówienia udzielił Najprzew. ks. biskup swego błogosławieństwa.

Następnie ks. dr. Wojtas wygłosił referat na temat „Na drodze ku wielkiej organizacji dobroczynnej.“ W referacie tym przedstawił mowca poszczególne gałęzie pracy dobroczynnej, oraz wzywał do łączenia stowarzyszeń i zrzeszeń dobroczynnych do wspólnej pracy. Wszyscy obecni oświadczyli się jednogłośnie za utworzeniem Związku towarzystw dobroczynnych „Caritas.“ Ks. dr. Wojtas odczytał statut Związku, już zaaprobowany i podpisany przez Najprzew. ksi. biskupa. Statut przyjęto jednomyślnie. W dalszym ciągu mowca objaśnił podział pracy Związku „Caritas“ na okręgi dla poszczególnych miast i gmin, oraz na wydziały dla parafji.

Przystąpiono do wyboru rady związkowej, w której skład wchodzą: ks. kanonik Lewek, ks. proboszcz Mateja, p. dr. Hyllowa, p. mecenasowa Kempczyna, ks. proboszcz Reginek, p. Kamiński, p. Cieślikowa, p. prezydentowa Dombkowa i p. mecenasowa Chmielewska. Również wybrano radę wyższą stowarzyszeń św. Wincentego á Paulo. do której należą wszystkie przewodniczące stowarzyszeń parafialnych. Rada wyższa reguluje wszelkie ważne sprawy poszczególnych stowarzyszeń i konferencyj. Dotychczas, z braku władzy rozstrzygającej, dużo takich spraw zalega.

Na zakończenie odczytał ks. dr. Wojtas szereg rezolucyj, które zebranie zatwierdziło i przyjęło. Między innemi rezolucje wzywają do zapisywania się na członków Związku oraz do utworzenia schroniska i domu pracy dla dziewcząt w Katowicach, będących bez mieszkania.

SPORT.

Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich.

O mistrzostwo Ligi.

I. F. C. — Wisła Kraków 2:4 (1:2).

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwał prawie cały Górny Śląsk wyniku powyższego spotkania tych dwóch groźnych drużyn. Zawody zakończyły się jak to było już do przewidzenia, zwycięstwem drużyny krakowskiej. Mecz stał na przeciętnym poziomie i był typową walką o punkty. Wisła wzmocniła zwycięstwym tem swoje stanowisko przodujące w tabeli meczów ligowych. I. F. C. natomiast pogorszył swoje szanse na utrzymanie się w Lidze i pozwolił się zepchnąć na jedynaste miejsce.

Przebieg gry wykazał równorzędność do pauzy obu przeciwników, zaś po przerwie Wisła górowała nad drużyną katowicką pod względem szybkości, techniki i dyspozycją strzałową. Gra była bardzo brutalna tak, że aż pięciu graczy, w tem obydwóch bramkarzy tak z I. F. C. jak i Wisły skontuzjowano. Sędzia, p .Baron, nie umiał w dostateczny sposób utrzymać graczy w karbach, co było powodem tak brutalnej gry, jakiej od dość dawna na boiskach śląskich nie notowaliśmy. Szczęśliwymi strzelcami byli Rejman i Czulak dla Wisły a dla I. F. C. Knapczyk i Dittmer.

Publiczności zebrało się na ten mecz przeszło pięć tysięcy.

We Lwowie:
Czarni — Ruch W. Hajduki 2:5 (1:3).

Zasłużone zwycięstwo Ruchu, dla którego bramki zdobyli Sobota dwie, Peterek, Gąsior i Buchwald po jednej.

W Krakowie:
Cracovia — Legja 3:3 (1:1).

W Warszawie:
Polonia — Ł. K. S. 1:2 (1:0).

W Łodzi:
Turyści — Warta 2:1 (1:0).

W Krakowie:
Garbarnia — Warszawianka 5:0 (3:0).

Tabela Ligowa.

Po niedzielnych rozgrywkach ligowych tabela Ligi przyjęła wygląd następujący:

Nzwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. Wisła	20	27	48:38
2. Ł. K. S.	20	25	37:37
3. Garbarnia	19	24	50:37
4. Warta	20	24	49:35
5. Legja	19	22	36:29
6. Cracovia	19	20	40:31
7. Warszawianka	20	17	30:43
8. **Ruch**	**17**	**16**	**28:34**
9. Czarni	17	16	52:49
10. Polonia	19	16	35:44
11. **I. F. C.**	**20**	**15**	**29:40**
12. Turyści	18	14	26:46
13. Pogon	18	12	32:39

O wejście do Ligi.

W Krakowie:
Podgórze — Naprzód Lipiny 1:5 (1:2).

Wspaniałe zwyicięstwo odniósł Naprzód Lipiny w Krakowie usadawiając się w swojej grupie na czele tabeli. Gra stała pod ciągłą przewagą Lipin.

We Lwowie:
Legja — 9 pac. (Siedlce) 5:2 (1:1).

W Warszawie:
Marymont — Polonia (Bydgoszcz) 2:0.

Klub Cykl. Żory zwycięża w wyścigu drużynowym.

Związek Cyklistów i Motorzystów urządził w niedzielę, dnia 29 września swój doroczny wyścig drużynowy na przestrzeni 58 klm.

Trasa biegu prowadziła przez następujące miejscowości: Brynów — Piotrowice — Mikołów — Kobier — Tychy — Mikołów Piotrowice — Brynów. Start i meta znajdowały się w Brynowie.

Na starcie stanęło 14 drużyn. Każda drużyna składała się z trzech zawodników i dwóch rezerwowych. Jako pierwsza do mety przybyła drużyna z klubu cyklistów Żóry w składzie: Wlokas, Kempny i Reinchard, w czasie 1 godz. 38 min. 25 sek., przed klubem cyklistów Ebecko Katowice i pozostałemi drużynami.

Pogoń Katowice zwycięża Lipiny w lekkiej atletyce.

W niedzielę zostały przeprowadzone na boisku klubu sportowego Pogoń w Katowicach międzyklubowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy drużynami K. S. Pogoń i K. S. Naprzód Lipiny, zakończone zwycięstwem katowiczan w stosunku 60 na 42 punkty.

Kraków — Górny Śląsk 10:4.

W niedzielę zostały rozegrane w Katowicach międzymiastowe zawody tennisowe pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Śląska, zakończone zwycięstwem Krakowa w stosunku 10:4 punkty.

Mecze towarzyskie.

W Wielkich Hajdukach:
Amatorski K. S. — K. S. Haller 4:1.
Makkabi (Król. Huta) — Ruch II 3:2.

W Katowicach:
Kolejowy K. S. — K. S. Świętochłowice 3:2 (0:2).

W Dębie:
K. S. Dąb — Pogoń Nowy Bytom 2:3 1:3).

W Mysłowicach:
K. S. 06 — K. S. Orzeł 6:0.

W Brzezinach:
K. S. Brzeziny Śląskie — K. S. Silesia Łagiewniki 4:2 (2:0).

W Ligocie:
K. S. Ligocianka — K. S. Naprzód Lipiny II 4:0 (2:0).

W Rudzie:
K. S. Slavia — K. S. 07 Siemianowice 3:3 (2:1).

Milcz zwycięzcą w biegu maratońskim.

W niedzielę odbył się w Krakowie bieg maratoński na dystansie 42 klm. Zwycięstwo odniósł Milcz (AZS) Warszawa w czasie 2 godz. 57 min. i 55 sek. przed zeszłorocznym zwycięzcą Buczyńskim Polonia i Nowakowskim Warta. Jako czwarty przyszedł poza konkursem Lech z Małej Dąbrówki.

Katowice — Bielsko.

W niedzielę, dnia 6 października odbędą się w Bielsku zawody międzymiastowe w piłce nożnej pomiędzy reprezentacją Bielska i Katowic.

Wyścigi motocyklowe w Katowicach.

Jeszcze nie przebrzmiały echa wielkich wyścigów międzynarodowych „Gran Prix" Polski a już dowiadujemy się, że najruchliwszy obecnie w Polsce **Śląski Klub Motocyklowy** w Katowicach organizuje na wielką skalę zakrojoną imprezę motocyklową o mistrzostwo Śląska. Wyścigi powyższe odbędą się w dniu 20-go października 1929 r. na szosie **Giszowiec-Mysłowice-Giszowiec.** Start odbędzie się o godz. 13.30. Dla udogodnienia publiczności komisja sportowa ustawi specjalne trybuny przy starcie i na szosie koło Mysłowic. Również będą ustawione ławki wzdłuż szosy obok startu i przy trybunach w Mysłowicach. Podczas powyższych wyścigów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Specjalne megafony ogłaszać będą przebieg biegu z trasy, wzdłuż której urządzona będzie specjalna linja telefoniczna. Komisja sportowa w osobach pp. Grabego prezesa Śl. K. M., inż. Sylwestra, przew. Kom. Sport., Tichauera, Malinowskiego, Banasia, Szrebera, Twyrdy Bianchego oraz kapitana Smudy opracowała już regulamin oraz zajmie się organizacją zawodów. Spodziewany jest przyjazd zawodników z całej Polski a sensacją zakończenia tegorocznego sezonu Śl. K. M. będzie **udział w wyścigach starych i doświadczonych motocyklistów jak pp. M. Smudy, Knapika, Pielawskiego i innych.**

Dnia 19 i 20 października odbędą się w Barcelonie wielkie wyścigi, w których weźmie także udział zawodnik Polski hr. Alwensleben z Pomorza, zaś na zjazd wszystkich związków, który odbędzie się również w Barcelonie wyjeżdża jako delegat Polski dr. Tadeusz Saloni prezes Śl. K. M.

Zawody bokserskie dla początkujących.

Okręgowy Ośrodek W. F. chcąc zlustrować nowe talenty bokserskie, urządza dnia 13-go października o godz. 10-tej, w Katowicach wielkie zawody bokserskie. Regulamin zawodów przedstawia się następująco:

1) Udział w zawodach mogą brać obywatele państwa polskiego, członkowie klubów bokserskich, organizacyj P. W. i **niestowarzyszeni.** 2) Każdy uczestnik zgłaszający się do zawodów musi się poddać badaniu lekarskiemu. 3) **Wiek ukończony 16 rok życia.** 4) Do zawodów będą dopuszczeni tylko ci, którzy walczyli nie więcej, jak **trzy razy na ringu,** oraz tacy, którzy wogóle jeszcze występowali. 5) Zawody odbędą się we wszystkich wagach. 6) Walki prowadzone będą w 3-ch rundach 3-minutowych. 7) Zwycięzcy w poszczególnych wagach otrzymają dyplomy. 8) Pozatem przewidziana jest nagroda drużynowa ufundowana przez Wojew. Komitet W. F. i P. W. w postaci sprzętu bokserskiego dla towarzystwa, którego zawodnicy zdobędą jak największą ilość miejsc.

Zgłoszenia w terminie od dnia 12. X. z podaniem dokładnej wagi przyjmuje Ośrodek W. F. Katowice, przy ul. Jana 14, I. p.

Zbiórka zawodników do losowania i ważenia w dniu 13. X. o godz. 10-tej w sali gimnastycznej przy ulicy Szkolnej w Katowicach.

Wyniki zawodów w piłce nożnej.

S. M. P. Nowe Hajduki S. M. P. Świętochłowice II. 1:2.

S. M. P. Józefowiec — S. M. P. Świętochłowice. 1:2.

S.M.P. Promień Król. Huta — S.M.P. Nowe Hajduki 0:3.

S. M. P. Mysłowice.

W niedzielę 22 września zdobyła drużyna senjorów w pięcioboju z okazji „Święta Sportowego Komitetu W. F i P W. miasta Mysłowice" III miejsce (dyplom i 5 żetonów) a drużyna junjorów I miejsce (dyplom).

Komunikat Zarządu Nr. 16. z posiedzenia dnia 20 września 1929 r.

1. Odrzucono prośbę K. S. Orzeł o odszkodowanie za stracony termin wskutek odwołania zawodów o mistrzostwo K. S. Orzeł, K. S. Zjedn. Przyj. Sportu jako nieuzasadnione, ponieważ Zjedn. Przyj. Sportu musieli na skutek wezwania kapitana związkowego stawić graczy w tym terminie do reprezentacji śląskiej (15. 8. 29).

2. Prośbę K. S. Sławia Ruda o ułaskawienie zdyskwalifikowanego przez W. G. i D. gracza Szeiblicha załatwiono odmównie.

3. Uwzględniono częściowo prośbę K. S. Nikiszowiec 20 na obniżenie grzywny w wysokości 30 złotych, nałożoną przez W. G. i D. w ten sposób, że klub wpłaci tytułem kary 7.50 zł. do **kasy Śl. O. Z. P. N. w ciągu dni 14-tu.**

4. Przyjęto na prośbę Żydowskiego Klubu Sportowego klub ten na kandydata Śl. O. Z. P. N.

5. Z uwagi na odbywające się zawody reprezentacyjne w dniu 6 października br. w Katowicach zarządza się zakaz gier na terenie przemysłowym za wyjątkiem powiatów rybnickiego i tarnogórskiego.

Również dnia 6 października br. odbędą się zawody reprezentacyjne Katowice-Bielsko w Bielsku.

6. Ustalono termin dnia 20 października na zawody reprezentacyjne o puhar Plebiscytowy Katowice — Król. Huta w Katowicach.

7. Zatwierdzono uchwałę Wydz. G. i D. w sprawie K. S. Orzeł Wełnowiec c/a K. S. Słowian Bogucice za niedotrzymanie kontraktu wobec K. S. Orzeł Wełnowiec z tem, że K. S. Słowian wypłaci kwotę 140 złotych K. S. Orzeł Wełnowiec w terminie 1 miesiąca.

8. Odwołanie K. S. Naprzód Lipiny w sprawie ukarania gracza Szablickiego Karola — odrzucono.

10. Prośbę K. S. Zgoda w Zgodzie o zniesienie dyskwalifikacji graczy Olbricha Ericha, Wolnera Augustyna, Laseckiego Emila, Kopeckiego Henryka, Kosy Ryszarda. Zwinczoko Romana, Glodnika Otona — odrzucono.

11. Zawiadamia się wszystkie kluby, że biuro P. Z. P. N. zostało z dniem 28 bm. przeniesione do lokalu przy Wiejskiej Nr. 3 w Warszawie.

12. Zaszłe zmiany adresów klubów: KS. 06 Katowice ul. Wojciechowskiego 135 p. Gruszka, KS. 06 Mysłowice ul. Szkolna nr. 3 p. Cmok, KS. Slawia Ruda ul. Kościelna 21 p. Krusze, KS. Czarni Chropaczów ul. Średnia nr. 7 p. Fabisz.

Komunikat nr. 17. Mistrzostwo Klasy B. I. serja — Grupa II. Katowice.

Dnia 7 kwietnia 1929 r.

K. S. Powstaniec Brzezinka I — K. S. Wisła Brzezinka I 0 punkty i stosunek bramek 0:3 dla obu drużyn z powodu nieuregulowania składek.

KS. Giszowiec 26 — KS. 09 Mysłowice II 2 punkty i stosunek bramek 4:0 dla KS. Giszowiec 26.

K. S. 24 Szopienice — K. S. Nikisz 20 2 punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) dla K. S. 24 Szopienice. K. S. Nikisz 20 zawieszony.

K. S. Pogoń Imielin — K. S. Stary Bieruń 0 punkty i stosunek bramek 0:3 walkower dla obu drużyn z powodu niezapłacenia składek.

Dnia 14 kwietnia 1929 r.

K. S. 09 Mysłowice II — K. S. Wisła Brzezinka 10:0 (walkower) i 2 punkty dla K. S. 09 Mysłowice II. K. S. Wisła Brzezinka zawieszony.

K. S. 24 Szopienica — K. S. Giszowiec 2 punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) dla K. S. Giszowiec. Gracz Śmigalski Alfred K. S. 24 Szopienice niezgłoszony.

K. S. Stary Bieruń — K. S. 20 Nikiszowiec 0 punkty i stosunek bramek 0:3 (walkower) dla obu drużyn. K. S. Stary Bieruń zawieszony. Równocześnie K. S. Nikisz z powodu niezapłacenia składek.

K. S. Powstaniec Brzezinka — K. S. „Pogoń" Imielin 0 punkty i stosunek bamek 0:3 walkower dla obu drużyn. Oba kluby zawieszone z powodu niezapłacenia składek.

Dnia 21 kwietnia 1929 r.

K. S. 09 Mysłowice II — K. S. Pogoń Imielin 2 punkty i stosunek bramek 8:0 dla K. S. 09 Mysłowice II.

K. S. 24 Szopienice — K. S. Wisła Brzezinka 0 punkty i stosunek bramek 0:3 dla obu drużyn. K. S. Wisła Brzezinka zawieszony. Gracz Śmiglelok Alfred K. S. 24 Szopienice niezgłoszony.

K. S. Stary Bieruń — K. S. Powstaniec Brzezinka I 0 puntky i stosunek bramek 0:3 walkower dla obu drużyn. Oba kluby zawieszone.

K. S. Giszowiec — K. S. 20 Nikiszowice 6:0 i 2 punkty dla K. S. Giszowiec.

Dnia 28 kwietnia 1929 r.

K. S. Wisła Brzezinka I — K. S. Stary Bieruń I. 0 punkty i stosunek bramek 0:3 walkower dla obu drużyń. Oba kluby zawieszone.

K. S. Giszowiec — K. S. Pogoń Imielin 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla K. S. Giszowiec. K. S. Pogoń Imielin zawieszony.

K. S. Nikiszowiec I — K. S. Powstaniec Brzezinka I 0 punkty i stosunek bramek 0:3 walkower dla obu drużyn. Oba kluby zawieszone.

K. S. Szopienice 24 I — K. S. 09 Mysłowice II 2 punkty i stosunek bramek 3:1 dla K. S. 09 Mysłowice II.

Dnia 3 maja 1929 r.

K. S. 09 Mysłowice II — K. S. Nikiszowiec 20 I 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla KS. 09 Mysłowice II. K. S. Nikisz zawieszony.

Dnia 5 maja 1929 r.

K. S. Powstaniec Brzezinka I — K. S. 24 Szopienice I 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla K. S. 24 Szopienice. Gracz Walczoch Wilhelm K. S. Powstaniec Brzezinka niezgłoszony.

K. S. Nikisz 20 I — K. S. Pogoń Imielin — 0 punkty i stosunek bramek 0:3 walkower dla obu drużyn. Oba kluby zawieszone z powodu niezapłacenia składek.

K. S. 09 Mysłowice II — K. S. Stary Bieruń I — 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla K. S. 09 Mysłowice II. K. S. Stary Bieruń zawieszony.

K. S. Giszowiec 26 — K. S. Wisła Brzezinka I 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla K. S. Giszowiec 26.

Dnia 9 maja 1929 r.

K. S. 09 Mysłowice II — K. S. Powstaniec Brzezinka I — 2 punkty i stosunek bramek 4:3 dla K. S. 09 Mysłowice II.

K. S. Pogoń Imielin I — K. S. 24 Szopienice I 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla KS. 24 Szopienice I. K. S. Pogoń Imielin nie stawił się do zawodów.

K. S. Nikisz 20 — K. S. Wisła Brzezinka I — 0 punkty i stosunek bramek 0:3 walkower dla obu drużyn. Kluby zawieszone z powodu niezapłacenia składek.

K. S. Giszowiec 26 I — K. S. Stary Bieruń — 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla K. S. Giszowiec 26. K. S. Stary Bieruń zawieszony.

Dnia 19 maja 1929 r.

K. S. Szopienice 24 — K. S. Stary Bieruń I 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla K. S. Szopienice 24. K. S. Stary Bieruń zawieszony.

K. S. Wisła Brzezinka I — K. S. Pogoń Imielin I — 0 punkty i s tosunek bramek 0:3 walkower dla obu drużyn. Oba kluby zawieszone.

K. S. Giszowiec 26 — K. S. Powstaniec Brzezinka I 2 punkty i stosunek bramek 7:2 dla K. S. Giszowiec 26.

II. SERJA.

K. S. Wisła Brzezinka I — K. S. Nikisz 20 I 0 punkty i stosunek bramek 0:3 walkower dla obu drużyn. Kluby zawieszone.

K. S. Giszowiec 26 I — K. S. Stary Bieruń I 2 punkty i stosunek bramek 0:3 na korzyść K. S. Giszowiec 26 I. K. S. Stary Bieruń zawieszony.

K. S. 24 Szopienice I — K. S. Pogoń Imielin I 2 punkty i stosunek bramek 7:0 (walkower) dla KS. 24 Szopienice. K. S. Pogoń Imielin zawieszony.

K. S. 09 Mysłowice II — K. S. Powstaniec Brzezinka I 2 punkty i stosunek bramek 4:1 dla K. S. 09 Mysłowice II.

Dnia 2 czerwca 1929 r.

K. S. Powstaniec Brzezinka I — K. S. 26 Giszowiec 12 punkty i stosunek bramek 4:1 dla K. S. 26 Giszowiec.

K. S. 24 Szopienice — K. S. Stary Bieruń 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla K. S. 24 Szopienice.

K. S. Pogoń Imielin I — K. S. Brzezinka I 0 punkty i stosunek bramek 0:3 walkower dla obu drużyn. Kluby zawieszono z powodu nieuregulowania składek.

Dnia 9 czerwca 1929 r.

K. S. Pogoń Imielin — K. S. Stary Bieruń I 0 punkty i stosunek bramek 0:3 walkower dla obu drużyn. Drużyny zawieszono z powodu nieuregulowania składek.

K S. 09 Mysłowice II — K. S. Giszowiec 26 I 2 punkty i stosunek bramek 6:0 dla K. S. 09 Mysłowice II.

K. S. 24 Szopienice I — K. S. 20 Nikiszowiec I 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla K. S. 24 Szopienice. K. S. Nikiszowiec nie stawił się do zawodów.

K. S. Wisła Brzezinka I — K. S .Powstanie Brzezinka I2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla K. S. Powstaniec Brzezinka. K. S. Wisła Brzezinka zawieszony z powodu nieuregulowania składek.

Dnia 16 czerwca 1929 r.

K. S. Giszowiec 26 I — K. S. 24 Szopienice I 2 punkty i stosunek bramek 3:1 dla K. S. Giszowiec 26 I

K. S. Wisła Brzezinka I — K. S. 09 Mysłowice II 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla K. S. 09 Mysłowice II. K. S. Wisła Brzezinka zawieszony.

K. S. Pogoń Imielin — K. S. Powstaniec Brzezinka I 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla K. S. Powstaniec Brzezinka I. K. S. Pogoń Imielin zawieszony.

Ddnia 23 czerwca 1929 r.

K. S. Wisła Brzezinka I— K. S. 24 Szopienice I 2 punkty i stosunek bramek 6:0 walkower dla K. S. 24 Szopienice I. K. S. Wisła Brzezinka zawieszony.

K. S 26 Giszowiec I — K. S. Nikiszowiec I 2 punkty istosunek bramek 3:1 dla K. S. Giszowiec.

Dnia 30 czerwca 1929 r.

K. S. Powstaniec Brzezinka I — K. S. 20 Nikiszowiec I — 2 punkty i stosunek bramek 3:2 dla K. S. Powstaniec Brzezinka.

K. S. 09 Mysłowice II — K. S. 24 Szopienice I 2 punkty i stosunek bramek 4:2 dla K. S. 09 Mysłowice II.

K. S. Pogoń Imielin I — K. S. 25 Giszowiec I 2 punkty i stosunek bramek 8:2 dla K. S. 26 Giszowiec I.

Dnia 7 lipca 1929 r.

K. S. Giszowiec 26 I — K. S. Wisła Brzezinka I 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkower dla KS. Giszowiec 25 I.

Dnia 21 lipca 1929 r.

K. S. 24 Szopienice I — K. S. Powstaniec Brzezinka I — 2 punkty i stosunek bramek 7:0 walkower dla K. S. 24 Szopienice.

(—) Kordula W., przewodniczący.
(—) Cyganek A. sekretarz.

Przygotowania wojenne Chin.

Moskwa. Z Charbina donoszą, że dowództwo wojsk chińskich wydało rozkaz przygotowywania kwater zimowych. Prezes dyrekcji kolei wschodnio-chińskiej polecił wyasygnować z funduszów kolei 3 milj. dolarów na wyekwipowanie armji.

W Charbinie i Mukdenie w dalszym ciągu przeprowadzany jest werbunek białogwardzistów, których dowództwo chińskie zaopatruje w konie, kulomioty i karabiny. W strefie granicznej w okolicy jeziora Hanka w toku są prace fortyfikacyjne.

Dzienniki charbińskie donoszą o przybyciu francuskiego transportu samolotów, które pełnić będą służbę na granicy sowieckiej. (Pat).